

Misji OBWE ponownie nie wpuszczono na Krym

9 marca 2014

Podczas niedawnych krwawych wydarzeń na Ukrainie w magazynów wojskowych ukradziono kilkadziesiąt systemów pocisków ziemia-powietrze Igła – powiedział dziennikarzom wysoko postawiony ukraiński wojskowy. Nowe władze Ministerstwa Obrony Ukrainy podjęły nadzwyczajne środki, żeby ukryć tę niebezpieczną sytuację, kamuflując poniesione straty starymi egzemplarzami broni i prototypami, o czym poinformowało źródło. Systemy pocisków ziemia-powietrze Igła są niezwykle niebezpiecznym rodzajem broni, przeznaczonym do niszczenia latających nisko celów.

Rozmowy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w sprawie referendum na Krymie nie odbywały się, nie podejmowano w tej kwestii żadnych decyzji – powiedział w rosyjskiej telewizji stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Witalij Czurkin. Zgodnie z jego słowami obecnie centrum aktywności dyplomatycznej w sprawie kryzysu na Ukrainie są kontakty Rosji ze Stanami Zjednoczonymi. „Wszystko znajduje się obecnie w rękach szefa MSZ Rosji i sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych, a także władz naszych krajów” – podkreślił Czurkin. Dyplomata powiedział również o konieczności przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wydarzeń, które doprowadziły do siłowej zmiany władzy w Kijowie.

Moskwa gotowa jest na równoprawny dialog z zagranicznymi partnerami w sprawie Ukrainy w celu udzielenia jej pomocy w wyjściu z kryzysu – powiedział dzisiaj szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow na podstawie rozmów ze swoim tadżyckim odpowiednikiem Sirodżiddinom Asłowem. Ławrow podkreślił, że dialog powinien być uczciwy, bez prób przedstawiania Rosji jako strony konfliktu. „Kryzys nie powstał z naszej winy i nie jesteśmy jego stroną” – podkreślił Ławrow. Szef MSZ Rosji oświadczył

również, że ukraiński rząd zależy od ultranacjonalistów, którzy przejęli władzę. Wskazał on na to, że Zachód dobrze zdaje sobie sprawę z tego, co reprezentują sobą ukraińscy radykałowie, ale ze względów politycznych stara się pomijać milczeniem ten fakt.

Unia Europejska nalega na przeprowadzenia niezależnego śledztwa w sprawie mordowania ludzi przez snajperów w Kijowie – powiedziała w sobotę Maja Kocijancic, rzecznik wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton. Zgodnie z jej słowami „śledztwo powinno być przeprowadzone w zgodzie z międzynarodowymi standardami, we współpracy z Radą Europy”. 5 marca w internecie pojawiło się nagranie rozmowy telefonicznej Ashton z szefem MSZ Estonii Urmasem Paetem. Oświadczył on, że „są dowody na to, że milicjanci i uczestnicy Majdanu zostali zamordowani przez snajperów, wspieranych przez kogoś z nowej ukraińskiej opozycji”.

Ponad 5000 osób zebrało się w sobotę przed budynkiem charkowskiej administracji obwodowej. Ludzie przynieśli ze sobą rosyjskie flagi i skandują „Rosjo, pomóż!”, żądając przeprowadzenia referendum w sprawie autonomii. W przyjętym przez demonstrantów manifeście mowa jest, że referendum powinno się odbyć 16 marca, a wybory mera miasta 30 marca. Słychać krytykę pod adresem Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, w tym w sprawie udzielenia pomocy finansowej Ukrainie, którą demonstranci nazywają „niewolnictwem”.

Lider ukraińskiego ruchu radykalnego „Prawy Sektor” Dmitrij Jarosz potwierdził swój zamiar uczestniczenia w wyborach prezydenckich w maju – poinformowały media. „Taką decyzję podjęła rada polityczna „Prawego Sektora”. Będę kandydował na prezydenta” – oświadczył Jarosz. Przedterminowe wybory prezydenckie na Ukrainie powinny się odbyć 25 maja 2014 roku. 1 marca poinformowano, że Jarosz zwrócił się z prośbą o pomoc do terrorysty Doku Umarowa, który jest związany z Al-Kaidą.

Ukraiński kryzys pokazał, że zmniejszenie przez Zachód wydatków na obronę prowadzi do wzmocnienia strategicznej niestabilności w Europie – powiedział 8 marca w wywiadzie dla brytyjskich dziennikarzy sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen. „Kryzys na Ukrainie świadczy o tym, że kraje europejskie powinny w wystarczającym stopniu inwestować w naszą wspólną obronę i bezpieczeństwo, – powiedział Rasmussen. – Jest oczywiste, że obrona jest kosztowna, ale brak bezpieczeństwa kosztuje jeszcze więcej”.

Misja Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) ponownie nie została wpuszczona na Krym. Padły strzały ostrzegawcze z broni automatycznej – poinformował podróżujący z obserwatorami OBWE reporter agencji AP. Wcześniej władze Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) poinformowały, że misja jej obserwatorów, której już dwukrotnie nie wpuszczono na terytorium Autonomicznej Republiki Krymu, spróbują ponownie dostać się na półwysep. „Misja próbuje ponownie dostać się dziś na Krym, obserwatorzy kierują się ku punktowi kontroli w Armiańsku” – informuje rzeczniczka OBWE. Misja liczy 54 członków, zarówno wojskowych jak cywili, pochodzących z 29 krajów. Misja, która przybyła na Ukrainę we wtorek miała odwiedzić obiekty wojskowe sił zbrojnych Ukrainy i rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w Autonomicznej Republice Krymu. Mimo dwukrotnych prób obserwatorzy nie przedostali się na półwysep, ostatnie próby podjęto w piątek, ale nie przepuszczono misji przez punkty kontrolne, których strzegą ludzie z bronią. W przeddzień misję OBWE zatrzymali nieznani uzbrojeni ludzie w pobliżu Armiańska i oznajmili, że do przemieszczania się na terytorium Autonomii (Autonomicznej Republiki Krymu) niezbędne jest zezwolenie jej nowych władz, którego obserwatorzy nie mają.

W obliczu rosnącej fali zastraszania i ataków na dziennikarzy, aktywistów i pokojowych demonstrantów na Krymie konieczne jest ustanowienie silnej międzynarodowej misji monitorującej przestrzeganie praw człowieka na Ukrainie, apeluje Amnesty

International. Amnesty International wzywa Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) do ustanowienia w trybie pilnym silnej międzynarodowej misji monitorującej sytuację na Ukrainie. „Monitorowanie sytuacji praw człowieka na Krymie stało się niemal niemożliwym zadaniem. Samozwańcze krymskie grupy samoobrony atakują proukraińskich demonstrantów, dziennikarzy i obserwatorów praw człowieka, którzy pozostają bezkarni” – powiedziała Draginja Nadażdin, Dyrektorka Amnesty International Polska. Dwóch przedstawicieli OBWE zostało zmuszonych do przerwania wizyty na Krymie z obawy o bezpieczeństwo. W innym przypadku niezidentyfikowane grupy zbrojne uniemożliwiły członkom organizacji wjazd na półwysep. 5 marca specjalny wysłannik ONZ na Krymie również został zmuszony do skrócenia swojej wizyty. Zaledwie kilka godzin po przybyciu na Krym spotkał się z groźbami ze strony agresywnego tłumu krzyczącego prorosyjskie hasła i został zmuszony przez uzbrojonych mężczyzn do powrotu do swojego pojazdu i odjechania na lotnisko. „OBWE musi szybko ustanowić silną misję monitorującą i uzyskać swobodny dostęp do wszystkich części Ukrainy – w tym na Krymie, gdzie sytuacja pozostaje napięta. Rosja powinna przyjąć z zadowoleniem, a nie blokować tę inicjatywę” – powiedziała Draginja Nadażdin. Pokojowi demonstranci, którzy próbują wyrazić swoje poparcie dla jedności Ukrainy i sprzeciw wobec rosyjskiej obecności wojskowej na Półwyspie Krymskim są zastraszani przez prorosyjskich aktywistów. Policja jest często nieobecna, nieliczna lub nie interweniuje, gdy dziennikarze i demonstranci są atakowani. Ponadto 5 marca 100 agresywnych mężczyzn przedstawiających się jako Krymska Liga Samoobrony zmusiło około 40 kobiet do zakończenia ich pokojowego protestu przed siedzibą Ukraińskiej Marynarki Wojennej w stolicy Krymu, Symferopolu. Kobiety trzymały transparenty wzywające do pokoju i potępiające interwencję militarną Rosji na Krymie. Mężczyźni zaatakowali też dziennikarza z „News of the Week-Crimea”, kiedy próbował sfilmować wydarzenie. Pchnęli go na ulicę i zagrozili pobiciem. Krymscy policjanci, którzy stali około 30 metrów dalej, nie zareagowali na zdarzenie. Z kolei 6 marca

dziennikarka Kerch.fm usłyszała groźby ze strony mężczyzn ubranych w mundury rosyjskich kozaków oraz członków Krymskiej Ligi Samoobrony, kiedy wraz ze współpracownikiem dotarła do przejścia granicznego, które jak słyszała, miało być okupowane przez rosyjskie siły. Mężczyźni powiedzieli jej: „Wyłącz kamerę albo Cię zabijemy”. Amnesty International wzywa faktyczne władze Krymu, siły rosyjskie i nowe władze Ukrainy do zapewnienia, że każdy na terytorium Ukrainy będzie miał możliwość korzystać z przysługującego mu prawa do pokojowego wyrażania opinii.

8 marca amerykański sekretarz stanu John Kerry powiedział szefowi rosyjskiej dyplomacji Siergiejowi Ławrowowi, że jakiegokolwiek kroki prowadzące do aneksji Krymu „zamkną drzwi dla dyplomacji”. W rozmowie telefonicznej z Ławrowem Kerry wezwał Rosję do jak największej powściągliwości w sprawie Ukrainy. Wcześniej prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama przeprowadził rozmowy telefoniczne na temat Ukrainy z przywódcami sześciu państw: z brytyjskim premierem Davidem Cameronem, prezydentem Francji Francois Hollande’em, premierem Włoch Matteo Renziem, a także z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii.

Prorosyjskie protesty zorganizowano 8 marca na wschodzie Ukrainy. W półtoramilionowym Charkowie na wiec przyszło 4 tysiące osób. Pod flagami Rosji i prorosyjskich organizacji krzyczeli: „Nie dla faszyzmu”, „Ameryko, ręce precz od Ukrainy”. Przemawiający krytykowali obecną władzę i wspierali federalizację kraju. W niemal milionowym Doniecku około 3 tysięcy osób żądało uwolnienia z aresztu samozwańczego gubernatora tego obwodu Pawła Hubariewa, który został zatrzymany w kończącym się tygodniu. Wzywał on prezydenta Władimira Putina do wprowadzenia wojsk na Ukrainę. W mityngu wzięli udział komuniści, zwolennicy partii Blok Rosyjski, a także mniejszych organizacji. Podobna manifestacja odbyła się w położonym sto kilometrów od Doniecka Mariupolu. Uczestnicy żądali referendum w sprawie federalizacji Ukrainy i

skandowali: „Nie dla Unii Europejskiej”, „Nie dla NATO”, „Na wieki z Rosją”. Według mediów i ukraińskiego MSW w prorosyjskich manifestacjach na wschodzie Ukrainy biorą udział nie tylko Ukraińcy, ale także Rosjanie z sąsiednich obwodów Rosji.

Autorstwo: redakcja GR (akapity 1-7), pł (8), Amnesty International (9), jkl (10-11)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Amnesty International](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 11 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”